GAZETA LWOWSKA.

Wychodzi z Dodatkiem codziennie, prócz świąt i niedzieli. Prenumerata kwartalna miejscowym 4 złr. kr. 15., odbierającym pocztą 4 złr. 40 kr., Inseracyę opłacają od wiersza w półkolumnie (drukiem garmont) po raz pierwszy 4 kr. następnie po 2 kr. m. k.

Nr. 96. Piątek 26. kwietnia 1850. Rok bieżący gazety **39.**

PRZEGLĄD.

Monarchya Austryacka. — Ameryka. — Hyszpania. — Anglia. — Francya. — Niemce. — Prusy. — Królestwo Polskie. — Wiadomości handlowe.

Monarchya Austryacka.

Rzecz urzędowa.

Lwów, 23. kwietnia. Stósownie do §. 28 najwyższego patentu z dnia 29. października 1849 i do §. 24 przepisu względem wykonania, złożono we Lwowie dla spraw tyczących się podatku od dochodów w Galicyi komisyę krajową, do której się we wszystkich do decyzyi drugiej instancyi należących, równie jak we wszystkich według przepisu do pierwotnej decyzyi tej władzy należących sprawach, tyczących się podatku od dochodów, odnosić należy, przeto podania w tym przedmiocie: do c. k. komisyi krajowej dla spraw podatku od dochodów we Lwowie, wniesione być mają.

Co się niniejszem do powszechnej podaje wiadomości.

Sprawy krajowe.

Sprostowanie. W numerze 95 Gazety Lwowskiej pod rubryką: Dary patryotyczne w 4tym wierszu zamiast: „cech cieśli Lwowskich 3złr.", czytać należy: „cech cieśli Lwowskich 30złr."

Lwów, 24. kwietnia. Wczoraj obchodzono we Lwowie jedną z największych i rzadkich uroczystości wojskowych. W pamięci zwycięztw i zasług osobliwych w odbytej kampanii Węgierskiej wręczano zaszczytne ozdoby orderu Maryi Teresy pułkownikowi hr. Aleksandrowi Mensdorff-Poully, a przy nim zdobiono oraz medalem złotym lub srebrnym 29 najwaleczniejszych podoficerów i szeregowców z jego pułku Cheveaux-leżerów imienia: „Książę Karol Liechtenstein." Po mszy JE. Arcybiskupa Baranieckiego w kaplicy wojskowej na placu w ogrodzie Jabłonowskiego, JE. jenerał komenderujący br. Hammerstein ozdobił pierś walecznego pułkownika krzyżem Maryi Teresy; następnie p. pułkownik przypinał kolejno medale swym towarzyszom broni i sławy w obec wszystkich władz cywilnych i wojskowych, całej załogi tutejszej, jakoteż oddziału jednego wracających z wyprawy Rosyan, i publiczności bardzo licznie zebranej. Uczta popołudniu i toasty przy odgłosie wystrzałów z dział i moździerzy zakończyły pamiętną w rocznikach wojskowych uroczystość.

(Najwyższe postanowienie względem uregulowania spraw kościelnych.)

Gazeta Wiedeńska z dnia 21. kwietnia zawiera, co następuje: Na wniosek ministra wyznań religijnych nastąpiło następujące najwyższe rozporządzenie:

W wykonaniu praw zaręczonych katolickiemu kościołowi §. 2 patentu z dnia 4. marca 1849, sankcyonuję na wniosek Mojego ministra wyznań religijnych i nauki publicznej i za poradą Mojej rady ministeryalnej dla wszystkich koronnych krajów Mojego państwa, dla których wyszedł namieniony patent, następujące postanowienia:

§. 1. Jak biskupom, tak też podległym im prawowiernym wolno jest w duchownych sprawach udawać się do papieża, i odbierać od niego rezolucye i rozkazy bez poprzedniego zezwolenia władz świeckich.

§. 2. Biskupom katolickim wolno jest wydawać do swego kleru i do swoich gmin napomnienia i rozporządzenia względem przedmiotów swego urzędu i wewnątrz swych granic bez uprzedniego przyzwolenia władzy rządowej; powinni jednakże odpisy rozporządzeń swoich, jeżeli te pociągają zewnętrzne skutki za sobą, albo publicznie obwieszczone być mają, zakomunikować równocześnie władzom rządowym, w których okręgu ma nastąpić obwieszczenie lub zastósowanie.

§. 3. Rozporządzenia, przez które władza kościelna dotychczas była przeszkodzona nakładać kary kościelne, które na prawa polityczne bynajmniej nie oddziaływują, tracą moc obowiązującą.

§. 4. Władzy duchownej przysłuża prawo, suspendować lub składać z urzędu według przepisanej formą kościelną ustawy tych, którzy urzędów kościelnych stósownie do przyjętego zobowiązania nie administrują, i skazać ich na utratę przywiązanych z tym urzędem dochodów.

§. 5. Do wykonania tego wyroku mogą żądać od władz rządowych pomocy, jeżeli im przepisane prawem postępowanie duchownej władzy przez zakomunikowanie aktów indagacyjnych wykazane będzie.

§. 6. Wykonanie tych postanowień polecam Mojemu ministrowi wyznań religijnych i nauki publicznej.

Moim władzom należy rozkazać, że, jeżeli który z katolickich księży do innych zamiarów nadużywa swojego stanowiska i przywilejów przysłużających mu tylko do celów kościelnych, tak dalece, że się okazuje potrzeba oddalenia go z urzędu, mają w tej mierze porozumieć się wpoprzód z jego kościelnymi przełożonymi.

Władzom sądowym należy rozkazać, że jeżeli który z katolickich księży osądzony jest za zbrodnię lub przestępstwo, będą biskupowi na jego żądanie zakomunikowane akta indagacyjne.

W przysłużającem Mi nominowaniu biskupów uznaję odziedziczone po Moich dostojnych Przodkach prawo, które sumiennie dla zbawienia i pomyślności kościoła i państwa wykonywać zamyślam.— Dla przestrzegania dobra kościoła w wyborze osoby, będę zawsze przy obsadzaniu biskupstw, jak dotychczas było w zwyczaju, przychylać się do rady biskupów, a mianowicie biskupów tej prowincyi kościelnej, w której biskupstwo jest opróżnione.

Względem formy, jaka ma być zachowywaną przy wykonywaniu praw monarchycznych w obsadzaniu urzędów duchownych i beneficyów ma mój minister wyznań religijnych i nauki publicznej przedłożyć Mi stosowne propozycye.

Dla przeprowadzenia uchwalonych przez zgromadzenie biskupów rozporządzeń co się tyczy warunku do uzyskania posad kanonicznych, kanonikatów domicelarnych, następnie co się tyczy kapituł wyborczych w Ołomuńcu i Salzburgu, należy jak najsilniej wspierać biskupów, o ile Mój rząd przyczyniać się jest powołany.

Zupełne przeprowadzenie zapadłych na zgromadzeniu biskupów uchwał względem konkursowych egzaminów plebańskich, nie ma doznać żadnej przeszkody, pod warunkiem, że te postanowienia bez zniesienia się z rządem odmienione nie będą, jednakże tam, gdzie te uchwały nie służą za prawidło, należy przy powyższym egzaminie konkursowym według dotychczasowych rozporządzeń postępować.

Aprobuję, aby każdemu biskupowi było wolno rozporządzać i kierować w swojej dyecezyi nabożeństwem w duchu uchwał zapadłych na zgromadzeniu biskupów.

Władzom Moim należy nakazać, aby na zasadzie istnących praw czuwały nad tem, by w miejscach, gdzie ludność katolicka stanowi większą liczbę, obchód uroczystości w niedziele i święta katolickie przez zgiełkliwe roboty i publiczny handel, przeszkodzony niebył.

Zresztą biorę do wiadomości osnowę przedłożonych Mi podań zgromadzenia biskupów, i upoważniam mojego ministra wyznań religijnych i nauki publicznej zrezolwować je stósownie do zdań rozwiniętych w tem rozporządzeniu. Względem niezałatwionych jeszcze kwestyi należy Mi z jak największem przyspieszeniem stosowne przedłożyć wnioski, a jeżeli potrzebne jest porozumienie się z apostolską stolicą, należy uczynić do tego potrzebne przygotowania.

Porozumienie to ma się także rozciągać na uregulowanie wpływu, który Mojemu rządowi musi być przyzwolony, by oddalać w ogóle od duchownych urzędów i beneficyów takich ludzi, którzyby porządek obywatelski na niebezpieczeństwo narazić mogli.

Wiedeń, 18. kwietnia 1850.

Frańciszek Józef.

Depesze telegraficzne.

Wiedeń, 22. kwietnia. Austryacka korespondencya litografowana zawiera następujące telegraficzne depesze:

Tryest, 22. kw. Ostatni paropływ, który do tutejszego portu zawinął, przywozi wiadomości z Aten sięgające do 16. b. m. — W sprawie greckiej nieprzyszło jeszcze do żadnej decyzyi. Mówiono iż między panem Gros a panem Wyse odbyła się ostateczna konferencya, na której postanowiono, aby rząd grecki zapłacił 60,000 drachm indemnizacyi i przesłał Anglii notę uniewinniającą, oprócz tego ma chorągiew angielska 21 wystrzałami z Akropolis być salutowaną. Zapewniają, że Grecya tych warunków przyjąć niechce. — Trzeba czekać potwierdzenia tych wiadomości.

Paryż, 20. Komisya zajmująca się rozpoznaniem ustawy druku oświadczyła się za przyjęciem rządowego projektu ustawy o druku. Proudhon odwieziony został do Doullens. Pięć procentowa renta 89 franków 30 cent. 3% renta 55 fran. 55 cent.

Berlin, 21. Dziennik „Deutsche Reform" zawiera depeszę telegraficzną z doniesieniem, że się wojska rosyjskie w Łęczycach nad granicą koncentrują.

— Na dzisiejszej giełdzie rozszerzyła się pogłoska o znacznem

spadnięciu paryskiej renty (o $1^1/_2$ franka) co wywarło niekorzystny wpływ na kursy. Poniewaźeśmy przedwczoraj z Paryża nieotrzymali telegraficznej depeszy, zdaje się przeto, że spekulanci a la baisse korzystali z tej sposobności. Jednak kurs renty został stały i pokazywał nawet lubo nieznaczną dążność do wzrostu.

(Najnowsze wiadomości z Paryża i Erfurtu.)

Wiedeń, 22. kwietnia. „Oestr. Correspondenz" podaje następujące najnowsze wiadomości z Paryża i Erfurtu:

Paryż, 19. kwietnia. Zgromadzenie ustawodawcze wyznaczyło dolinę Vaithou na wyspach Marquesas na miejsce pobytu dla deportowanych. „Siecle" sprzeciwia się kandydaturze Eugeniusza Sue. 5% renta: 89 fr. 50 cent.; 3% renta: 55 fr. 65 centymów.

Erfurt, 20. kwietnia. W izbie państw skończyły się obrady nad konstytucyą. W ogóle zapadły takie same uchwały, jak w izbie ludu, tylko prawo stowarzyszenia ograniczono nieco więcej. Poprawkę żądającą, aby prawo wyborowe rzeszy uznano za normę dla pojedynczych państw wyjąwszy pierwsze izby tylko, przyjęto 49 głosami przeciw 40. W ciągu obrady nad aktem dodatkowym wystąpił p. Carlowitz z takiem samem oświadczeniem, jak p. Radowitz w izbie ludu, mianowicie: że unii jako mocarstwu pierwszego rzędu przysłuża prawo wojny i pokojn. Oprócz tego oświadczył on wyraźnie, że ustawa związkowa z roku 1815 już n i e i s t n i e j e.

(Odczyty na Pragskiej wszechnicy.)

Na wszechnicy Pragskiej tradują w ciągu drugiego semestru r. b. 155 przedmiotów, a mianowicie 20 na wydziale teologicznym: 5 w mowie czeskiej, 7 w łacińskiej, a 8 w niemieckiej; 19 na wydziale prawniczym: 2 w mowie czeskiej a 17 w niemieckiej; 61 na wydziale medycznym — wszystkie w mowie niemieckiej; 55 na wydziale filozoficznym: 8 po czesku, resztę 47 po niemiecku. Najwięcej oddziałów prelekcyjnych liczy fakultet medyczny, najmniej juryd yczny. Liczba ogólna uczących wynosi 97; 9 na wydziale teologicznym, 17 na jurydycznym, 36 na medycznym a 34 na filozoficznym. Między tymi jest 56 profesorów, 5 suplentów i 36 docentów. Teologię zastępują 7 profesorów i 3 suplentów; wydział prawniczy 9 profesorów, 2 suplentów i 6 docentów, medycynę 17 profesorów i 19 docentów, a filozofię 23 profesorów i 11 docentów. Prelekcye spomnionych wydziałów odbywają się w Clementinum i Carolinum, pedagogię tradują w czeskim języku w szkole Budeckiej, w niemieckiej zaś mowie w głównej szkole na Kleinseite. (Ll.)

(O trzęsieniu ziemi w Raguzie.)

Wiedeń, 20. kwietnia. Trzęsienie ziemi, które dnia 14. b. m. dało się czuć w Raguzie, przeszło co do mocy i trwałości nawet trzesienie z dnia 14. września 1843, i rozszerzyło przestrach i trwogę pomiędzy mieszkańcami tego miasta. Po kilku lekkich uderzeniach poprzednich, objawiło się niemal przez 10 minut przed pierwszą godziną w nocy ruchem posuwającym się nakształt fal, który ciągle wzrastając, strasznie ziemią wstrzęsał. Trudno oznaczyć trwałość, ale na wszelki sposób trzęsienie trwało tak długo, że każdy poznał dokładnie wielkość niebezpieczeństwa. Noc była spokojna, żaden wietrzyk nie wzruszył powietrza, barometer nieokazywał żadnego znaku grożącego niebezpieczeństwa, tylko jasna smuga światła, która jak w biały dzień oświeciła przedmioty, a potem zaraz znowu zniknęła, poprzedziła kilką minutami tę katastrofę. — Gdy mieszkańcy cokolwiek ochłonęli z pierwszego przestrachu, opuścili powiększej części swoje domy. Kazano pootwierać miejskie bramy, by w przypadku nieszczęścia z miasta umknąć można. Niektóre domy zostały znacznie uszkodzone, szczególnie fundamenta i dachy, połamały się także meble i inne sprzęty. Prawie o tej samej godzinie zaszło także w Zara wielkie trzęsienie ziemi, które, — co jest całkiem niezwyczajną rzeczą — przez kilka sekund trwało. Nie mniej dało się czuć trzęsienie ziemi na innych punktach stałego lądu w obwodzie Raguzy, a mianowicie w Stagno zawaliło kilka domów.

(Rozporządzenia Jego Excelencyi Bana.)

Zagrabie, 17. kwietnia. Jego Excelencya ban Jelaczyc wydał rozporządzenie, mocą którego niewolno odtąd ani dystryktowym ani też miejskim sędziom i kapitanom skazywać więźniów na kary cielesne, lecz że wyrok taki, dopokąd coś innego w tej mierzo postanowionem niebędzie, radzie komitatowej przedłożonym, i jeszcze przed zawieszeniem kary przez radę banalną zrewidowanym być musi.

Przesłane do rady banalnej i wszystkim juryzdykcyom do zastosowania się udzielone rozporządzenie Jego Exc. bana nakazuje jak najsurowiej zawieszenie wszelkiego podziału tych gruntów włościańskich, które pierwej podlegały sądom patrymonialnym, dopokąd w drodze prawa nienastąpi stanowcza decyzya w tym względzie, a to tak dalece, że nawet podziały znajdujące się w pertraktacyi ani też takie, przy których wyrok niecałkiem jeszcze wykonano, niewyłączając nawet poniesionych przytem kosztów, w żaden sposób spełniane być niemogą. Wszelako dla dokładnego oznaczenia prawnej sukcesyi w dzisiejszych czasach po zgonie rodziców, braci, sióstr, krewnych itp., pomiędzy którymi podział dziedzictwa już nastąpił, pozostawia się sukcesorom prawo postępowania w takim razie podług istniejących ustaw. Rozporządzenie to rozesłano juryzdykcyom z tym dodatkiem, że każdy działający wbrew niemu nietylko będzie musiał zwrócić wszelkie koszta stronom, ale oprócz tego jeszcze do jak najściślejszej odpowiedzialności pociągniętym zostanie. Właściwą przyczyną tych postanowień ma być ta okoliczność, że wszelkie środki przedsiębrane dla zmniejszenia nadzwyczajnych kosztów podziału, pozostały dotąd bezskuteczne, gdyż stronom przyrastają ciągle jeszcze tak znaczne koszta, że w końcu zupełne zubożenie ich nastąpićby musiało, i ponieważ przy podobnych podziałach zachodzą bardzo często takiego rodzaju kwestye, które tylko prawem rozstrzygnąć się dadzą, a jednak dotąd jeszcze ani prawnie ani sądownie załatwione niezostały. (Gaz. Zagr.)

Ameryka.

(Wiadomości z Hajti.)

Z Port-au-Prince donoszą paryskiemu dziennikowi „Presse" pod dniem 8. lutego: „Cesarz Faustyn opuścił właśnie - co stolicę swoją dla przepędzenia kilku dni w Petit-Goave, w swem mieście rodzinnem. Celem podróży jego było odprawienie exekwii za zmarłych rodziców swoich i obchód wesela dwojga starych murzynów, rodziców cesarzowej, którzy dotychczas nietroszczyli się wcale o kościelne poświęcenie swego związku, zwłaszcza że im się śniło nawet o takiem wywyższeniu swej córki. Cały tuzin pułków wynoszących razem do tysiąca ludzi, książęta i księżniczki z rodu cesarskiego, książęta mianowani, hrabiowie, baronowie i rycerze i wszyscy prawie urzędnicy cywilni i wojskowi zgromadzili się w Petit-Goave dla uczczenia tej uroczystości.

Francuska korweta „Najade" zarzuciła kotwicę przed tą starodawną stolicą francuskich posiadłości na tej wyspie, która przeszło od 48 lat już niewidziała okrętu wojennego. Podczas nabożeństwa żałobnego spuściła korweta banderę swoją do połowy masztu, i uderzyła kilkakrotnie z dział, co próżności murzynów nadzwyczaj pochlebiało, a może też przyczyniło się nawet do załatwienia niektórych dyferencyi pomiędzy Francyą i Hajti. Po nabożeństwie udali się Jch ces. Mości do odległego o kilka mil od wybrzeża domu, przy którym znajduje się grobowiec jego rodziców. O północy wyszedł cesarz z cesarzową bez gwardyi, w towarzystwie kilku osób tylko wierzących w obrządek zaklinania umarłych na cmentarz. Cesarzowa niosąc koguta w ręku szła naprzód. Kapłani nieśli jagnię i koźlątko; zmieszana krew tych zwierząt miała posłużyć do przyrządzenia „Wangha." Kapłani zwabili za pomocą pewnych formułek czarnoksięzkich dusze rodziców cesarza do naczynia napełnionego wodą. Wtedy zaczęła przemawiać dusza jego matki, objawiając ofiernikom: że dusze obojga nieboszczyków są im bardzo obowiązane za tę uroczystość, lecz niechaj nielękają się o nich wcale, gdyż na tamtym świecie bardzo dobrze ich przyjmują. Potem zarzezano te trzy zwierzęta; cesarz Soulouque napił się krwi ich i wypisał nią kilka znaków kabalistycznych. W końcu zakopano naczynie z wielką ceremonią. Ta biedna kraina Hajti cofa się szybko do stanu zupełnego barzyństwa. Lecz jakżeż dziwić się temu, kiedy sam naczelnik państwa przywołuje do życia zabobonne obrządki z Kongo i Guinei, które prezydent dawniejszy tak usilnie wykorzenić się starał?

Hyszpania.

(Mające nastąpić zmiany w korpusie dyplomatycznym. — Płyta od księstwa Asturyi.)

Madryt, 12. kwietnia. Rozchodzi się pogłoska, że znaczne zmiany zajdą w naszym korpusie dyplomatycznym. Mówią o następujących nominacyach: pan Isturitz ma się udać do Londynu, jako minister hyszpański; pan Luis Armero y Mirales ma być wysłany do Berlina; a pan Bertrand de Lys do Wiednia. O panu Facon mówią że przeznaczony jest do Turynu.

Dziennik „Clamor publico" donosi: Zdaje się być rzeczą pewną że pan Mon ma zlecenie od księstwa Austryi, ofiarować królowej, jeżeli powije syna, płytę, którą według starożytnego zwyczaju, Hyszpania posyła królom swoim w chwili ich przyjścia na świat. — Słychać, że ta płyta jest bardzo kosztowna, w kształcie krzyża z napisem: Hoc signo vincitur inimicus. (Ind.)

Anglia.

(Mocya pana Mitner Gibson w izbie niższej. — Hrabia i hrabina Neuilly.)

Londyn, 16go kwietnia. Pan Milner Gibson zaproponował wczoraj w izbie niższej mocyę względem zniesienia akcyzy od papieru, opłaty od obwieszczenia i dzienników, tudzież względem zniesienia cła od przywozu książek z zagranicy. Pan Milner Gibson wykazał w swojej rozprawie, że akcyza od papieru przynosi skarbowi rocznie około 800.000 funt. szt., stępel od dzienników 350.000 funt., stępel od ogłoszeń 158.000 funt. Kanclerz skarbu oświadczył się przeciw mocyi wychodząc ze stanowiska finansowego, a lord John Russell, odpowiadając panu Gibson, który się odwoływał na położenie Francyi, powiedział, że przyczyna złego we Francyi nie leży w braku dzienników lub środków wykształcenia, lecz w bezustannych i systymatycznych nastawaniach dzienników na rząd, że przyczyna złego leży w tem, że nauczyciele sami do tego się przyczyniają, aby lud nie szanował religii. Mocyę odrzucono większością 190 głosów przeciw 89.

— Hrabia i hrabina Neuilly mają w sobotę wyjechać z Bryghton do Claremont, gdzie spodziewaną jest także księżna Orleańska z swoimi dwoma synami, hrabią Paryża i księciem Chartres. (Ind.)

Francya.

(Posiedzenie izby prawodawczej z d. 16. kwietnia.)

Paryż, 16. kwietnia. Przy rozpoczęciu dzisiejszego posiedzenia obradowano nad poprawką pana Malleville względem zasilenia teatru włoskiego sumą 600.000 franków. Sprawozdawca Berryer przytoczył szczególniej tę okoliczność, iż dyrektor wspomnionego teatru poniósł w tym roku stratę 90.000 franków. Raudot opierał się temu wnioskowi, zwłaszcza, że włoska opera jest instytutem ary-

stokratycznym, któryby ostać się powinien i bez zasiłków. Lamartine popierał tę poprawkę kończąc mowę temi słowy: Nie zapomnę o tem nigdy, iż artyści wszelkiego zawodu byli przez ciąg tych dwu trudnych lat, któreśmy właśnie przeżyli, wzorem własnego zaparcia się, poświęcenia i patryotyzmu. W tych dniach smutnych nie omieszkał żaden z nich służyć ojczyźnie według swej możności; miło mi oddać im zasłużoną w tej mierze pochwałę. Niesłusznie utrzymują niektórzy, iż ubodzy muszą opłacać rozrywki bogaczy, a prowincye pracować dla Paryża. Paryż zatrudnia robotników po prowincyach, i z lichwą wynagradza ich pracę. — Poprawkę tę przyjęto 362 głosami przeciw 222. Dalsze obrady były burzliwe. Schölcher ponowił wczorajsze wotum proponując uregulowanie wyznaczonych pensyi dla wojowników z lipca i lutego, i wciągnienie do wielkiej księgi płac. Wniosek ten odrzucono. (Ll.)

(Posiedzenie izby prawodawczej z dnia 17. kwietnia.)

Paryż. Na posiedzeniu prawodawczego zgromadzenia dnia 17. kwietnia przypadła z dziennego porządku: Debata nad budżetem. Rozdział 18. ministerstwa spraw wewnętrznych: Wsparcie dla politycznych wychodźców 1.600.000 franków. Komisya zaproponowała tylko 1.200.000 franków. Joly powstaje na tę redukcye, i korzystając z chwili, mówi, w jakiby ją sposób traktowano. Minister spraw wewnętrznych przechodzi od specyalnego obwinienia pana Joly do powszechnych zarzutów, które rządowi czynią. Za zarzut samowolnego kroku państwa skonfiskowano dziś Nationala. Tak się postąpi ze wszystkimi, którzy się poważą podkładać rządowi złe zamiary. (Wrzawa.) Minister wojny wchodzi na trybunę i oświadcza, że ma oznajmić smutny wypadek. Dnia wczorajszego urwały się łańcuchy wiszącego mostu w Angres w tej samej chwili, gdy na nim stał pierwszy batalion jedenastego pułku. Być może, że w tym przypadku dwieście do trzysta ludzi zginęło. Rząd zapowiada wniosek do ustawy dla wsparcia nieszczęśliwych familii po tych, którzy zginęli. Debata nad budżetem toczy się dalej. Książę Moskwy mówi przeciw redukcyi. Jednakże redukcya zostaje przyjęta 402 głosami przeciw 207. Daboux skarży się na liczne defraudacye prefektów. Rozdziały 29. i 30. zostają przyjęte. Rozdział 31: Redukcya ½ miliona. Berryer powstaje na nią, Latrade broni jej. — Dufaure niezupełnie się zgadza z sprawozdawcą. Poprawkę odrzucono. Nakoniec żąda Baroche podwyższenia 18.000 franków dla Monitora, poczem posiedzenie zamknięto.

(Nieszczęśliwy wypadek w Angers.)

Paryż, 18. kwietnia. Straszny przypadek pierwszego batalionu jedenastego pułku, który chciał przejść przez most łańcuchowy w Angers, lecz przez zawalenie się mostu wpadł w rzekę, potwierdza się zupełnie. Nieszczęście to sprawiło tu przykrą senzacyę. Prezydent rzeczypospolitej otrzymawszy wiadomość o tej katastrofie, wyprawił czemprędzej jednego z zwych adjutantów pana Fleury z poleceniem przynieść pokaleczonym wszelką pomoc i dochodzić przyczyny tej okropnej katastrofy. Dziś rano odjechał sam prezydent z ministrami wojny i robót publicznych dla znajdowania się na pogrzebie tych nieszczęśliwych. Następujące są najbliższe i najświeższe szczegóły tego wypadku: Zerwany most łańcuchowy wystawiony był przed dwunastu laty, i dopiero w przeszłym roku naprawiony, na co kasa gminy wydała 36,000 franków. Jest tylko 100 metrów długi. Drutowa lina pękła w strażnicy. To sprawiło, że most przechylił się na jedną stronę, a gdy żołnierze z instynktu skoczyli na drugą stronę, pękła i druga lina. Czoło batalionu, równie jak i ostatni oddział czwartej kompanii uratowały się jeszcze z mostu na brzeg, ale zostały znacznie pokaleczone. Reszta ich, następnie 1sza, 2ga i 3cia kompania najwięcej ucierpiały. W chwili katastrofy okryta była cała rzeka tłumem nieszczęśliwych, którzy nadaremnie z bałwanami wody się pasowali. Podczas pogody możnaby było dać lepszą pomoc, ale właśnie wtenczas srożyła się straszna burza. Przytem był brak łodzi, które rzuconemi w rzekę belkami i deskami zastąpić się nie dały. Robotnicy i marynarze uratowali wielu z narażeniem swojego życia. Lecz i uratowani są częścią od swojej broni, częścią od szczątków mostu niebezpiecznie skaleczeni. Jeden oficer uratował dziesięciu, cieśla siedmiu, a jeden marynarz dwunastu ludzi. Chorąży, którego już nieżywego wydobyto z wody, trzymał konwulsyjnie chorągiew w prawej ręce. Jednemu żołnierzowi przeszył karabin jelita. Przy odczytaniu spisu żołnierzy o godzinie dziesiątej brakowało pięciu oficerów i 219 ludzi. Przy odejściu ostatniego kuryera liczono w szpitalu 123 trupów, między temi jednę piastunkę i dwoje dzieci. Dziennik Siecle otworzył w dzisiejszym numerze swoim narodową subskrypcyę dla familii po żołnierzach, którzy w Angers potonęli. Sam dziennik podpisał pięćset franków. Podobnież we wszystkich legionach gwardyi narodowej rozpisano subskrypcyę.

(Dziennik „Presse“ o kandydatach. — Komitet demokratyczno-socyalny.)

Paryż, 16. kwietnia. Girardin nie wspomina i w dzisiejszym numerze swego dziennika nic wcale o kandydacie, którego komitet socyalny przedstawił do wyboru mającego nastąpić dnia 28. kwietnia. O Eugenim Sue nie ma w tym dzienniku żadnej wzmianki, a jeźli zastanowimy się pilniej nad artykułem przez jednego z delegowanych podanym w kwestyi wyborczej, tedy okazuje się dość wyraźnie, iż Girardin nie zrezygnował zupełnie z swej kandydatury. W artykule tym przytacza jeden członek komitetu wyborczego powody, dla których należałoby za p. Girardin głosować. Powód najważniejszy stanowi ta okoliczność, że redaktor dziennika „Presse“ jest uosobistnieniem wolnej rozprawy. Stronnictwo socyalne tem bardziej niechęci się przeciw panu Girardin, zwłaszcza że zobowiązał się wspierać stanowczych kandydatów. W dzienniku jego wszakże nie ma wzmianki o Eugenim Sue, którego wszystkie dzienniki socyalne podały w dzisiejszych numerach za kandydata. — Dzisiaj wieczór zgromadzi się demokratyczno-socyalny komitet w sali de la Fraternité (ulica Martel), dla proklamowania kandydata do wyboru w dniu 28. kwietnia. Publiczne ogłoszenia wzywają lud do zachowania się jak najspokojniejszego. Głoszą też, jakoby policya zamierzała przeszkodzić temu zgromadzeniu. (Ll.)

(Kandydaci do wyborów. — Zgromadzenie narodowe.)

Paryż, 18. kwietnia. Pan Leclerc zostanie niezawodnie jedynym kandydatem ze strony partyi umiarkowanej w wyborze dnia 28. b. m. W końcu ustąpiła także i unia elektoralna i przyjęła jego kandydaturę zrzekając się przygotowawczego głosowania przez balotowanie między panem Leclerc a panem Foy. Tym sposobem jest za panem Leclerc cała partya konserwacyjna, a zwycięztwo jego przy wyborze tem więcej zdaje się być zapewnione, gdy kandydatura pana Eugène Sue raczej traci aniżeli zyskuje w popularności. Antecedencye tego pisarza, jego pierwsze pisma będące w tak wielkiej opozycyi z jego nowemi doktrynami, jego skłonności do przepychu i do zmysłowości, to wszystko szkodzi mu wielce w oczach wielu socyalistów, a frakcya republikańska „przyjaciół konstytucyi“ przystaje na jego kandydaturę tylko z widoczną niechęcią.

Wolno się przeto spodziewać — lubo jeszcze za nic ręczyć niemożna — że dzień 28. kwietnia będzie dla stronnictwa porządku świetnym odwetem za wybory 10. marca.

Zgromadzenie narodowe zajmowało się na dzisiejszem posiedzeniu drugą dyskusyą nad ustawą o deportacyi. Wniosek pana Jules Favre, aby zamiast tej kary postanowiono pojedyńcze wygnanie bądź na pewny czas, bądź na zawsze, odrzucono znaczną większością głosów. Zawsze jednak panuje niezgoda między większością i małą jej frakcyą co do dwóch kwestyi, mianowicie, co do trzymania deportowanych w zamknięciu na wygnianiu, i co do zastosowania tego prawa do tych osób, które obecnie już są skazane. Wiadomo, że p. Favreau, legitymista, przedłożył wniosek, aby te postanowienia odrzucono. Na żądanie komisyi odstąpił jednak od tego wniosku, za co komisya ze swojej strony przyrzekła niektóre koncesye; ale ponieważ koncesye komisyi niezdawały się być panu Favreau dostatecznemi, chciał przeto, jak się zdaje, znowu wrócić do swego wniosku. Ta kwestya dopiero jutro będzie załatwiona. (Ind.)

Niemce.

(Rozprawy w obydwóch izbach parlamentu Erfurckiego.)

Erfurt, 17. kwietnia. Ogólne dyskusye nad sprawozdaniem wydziału konstytucyjnego ukończono dzisiaj w izbie państwa. Prawie wszyscy mowcy popierający wniosek wydziału nie długo rozbierali przedmiot, zwłaszcza, gdy główna kwestya rozebrana była dostatecznie w izbie ludu, a rezultat głosowania niepodpadał żadnej już wątpliwości. Prawa strona podała wniosek (Brüggemanna), odpowiadający zupełnie wnioskowi przedłożonemu ze strony frakcyi do centrum (w izbie ludu) należącej. Zgodny jak wiadomo wniosek wydziału z uchwałą izby ludu przyjęto większością 62 głosów przeciw 29. Obie więc izby przyjęły teraz bezwarunkowo konstytucyę z 28. maja.

Izba ludu dyskutowała dalej nad prawami zasadniczemi, jednak przedmiot ten tak często pod obrady przychodzący nie wzbudzał już wielkiej ciekawości. Jakoż w kwestyi „état athée“ przemawiał pan Gerlach do szczupłej bardzo liczby słuchaczów, i widocznie nie zważano już wcale na żadną poprawę, oczekując tylko chwili głosowania. Mimo jednak takiej obojętności słuchaczów i widocznej nieskuteczności rozpraw, nie ustawali mowcy w przytaczaniu swych wywodów, dla tego też nie przyszło do upragnionego załatwienia tej sprawy. Sądzą jednak, że już dnia jutrzejszego skończą się obrady nad konstytucyą i aktem dodatkowym. Zgromadzenie przyjęło nietylko wszystkie wnioski wydziału, lecz nadto także niektóre do nich w konserwatywnej dążności przydane poprawki. Wyłączenie ślubów cywilnych między małżonkami otrzymało potwierdzenie izby, chociaż prawodawstwo państw szczególnych nie może być przezto w niczem ścieśnione, i wolno im zaprowadzać je według potrzeby w swych krajach. Z pomiędzy występujących po raz pierwszy mowców odznaczyli się oryginalnością formy, chociaż co do stylu zachodziła znaczna pomiędzy nimi różnica — pp. Massenbach i Mitschke-Kollande.

Stronnictwo tak zwane „Dworca kolei żelaznej“ (gdzie miewa swe schadzki) obradowało wczoraj wieczór nad projektami względem poczynienia zmian w konstytucyi. Uchylenie ślubów cywilnych i zniesienie fideikomisów dało powód do żwawych sprzeczek. Poprawkę, według której ma unia padać główne zasady praw wyborczych dla izb szczególnych państw, przyjęli deputowani kilku mniejszych państw bardzo życzliwie, a mianowicie, dla tego, iżby przezto odstąpiono od zasady powszechnego prawa głosowania. Wszakże przemogła ta uwaga, iż przyjęcie podobnej poprawki nie przyczyniłoby się wcale do pozyskania sympatyi ludu dla unii.

Słychać, że p. Manteuffel odjeżdża zaraz po ukończeniu rewizyi w izbie ludu do Berlina, dla przedłożenia tam jej rezultatu do stanowczego rozstrzygnięcia. (Ll.)

(Kurs giełdy frankfurtskiej z 19. kwietnia.)

Met. Austr. 5% — 79; 4½ pct. 69½. Akcye bank. 1106. Sard. 32⅞. Hyszp. 3% — 29 9/16. Polskie 300 — 122; 500 — 80¼.

Prusy.

(Polityka Prus w sprawie szlezwig-holsztyńskiej. — Prusy w obec uchwał parlamentu Erfurckiego. — Opozycya ze strony duchowieństwa katolickiego.)

Berlin, 17. kwietnia. Postępowanie rządu pruskiego w sprawie szlezwig-holsztyńskiej, osobliwie w najnowszych czasach, jest dalszym dowodem jego chwiejącej się polityki. Kiedy bowiem urzędowy „Staats-Anzeiger" krótki czas po rozgłoszeniu wiadomości o wyjeździe jenerała Willisen urzędowe dał uwiadomienie, że przeciw temu jenerałowi wytoczone będzie niezwłocznie śledztwo sądowe, wtedy już, gdy pierwszy gniew ominął, musiano zmienić swoje zdanie, albowiem ostatnie numera tego dziennika niewspomniały już o tem ani słowa. W czasie druku zmieniło się zdanie, a teraz wszystkie ministeryalne dzienniki rozszerzają wiadomość, że rząd odstąpi od ścigania rzeczonego jenerała. Prawie wręcz przeciwne były dalsze uchwały rządu pruskiego względem położenia pozostałych jeszcze w holsztyńskiem wojsku pruskich oficerów. Podczas gdy wszystkie dzienniki jednogłośnie doniosły wiadomość, że odwołanie ich nienastąpi, odwołanie to nastąpiło w dwa dni później. Na mocy królewskiego rozkazu gabinetowego, opuszczają tedy 33 oficerów, między nimi dwóch pułkowników i 7 albo 8 komendantów batalionowych, szeregi armii, którą sami zorganizowali, i wracają do swoich rozmaitych pułków w Prusiech.

Zwycięztwa „Gothajczyków" w parlamencie Erfurckim, lubo zresztą moralny ich wpływ wcale jest mały, nieznajdują bynajmniej pochwały w pruskim gabinecie. Wzbudzają one znowu dawne wątpliwości, i rząd pruski już teraz w niemałym jest kłopocie, jakimby to sposobem uchylić się i obejść otwarte i stanowcze oświadczenie, i uniknąć pewnej odpowiedzi na te uchwały. Propozycya Austryi, aby losy całych Niemiec ustalono za pomocą zebrania się delegowanych wszystkich państw w liczbie przepisanej dla dawnego sejmu związkowego, jest ostateczną ucieczką w nowym kłopocie, która pewnie ze strony Prus niebędzie odrzucona; przyjęcie jednak tej propozycyi zapewne jeszcze do jakiegoś czasu będzie odroczone.

Podczas gdy wewnątrz kraju partye opozycyjne z biernego oporu zwolna przeszły do zupełnej bierności, jedna tylko z pomiędzy nich trwa w niezachwianym oporze. Wzbranianie się duchowieństwa katolickiego przeciw zaprzysiężeniu konstytucyi, jego opór w płaceniu podatków doszedł do takiego stopnia, że minister wyznań widzi się być spowodowanym wystąpić z energią i renitentom grozi ściganiem sądu. Nagłe pojawienie się tego żywiołu na bojowisku stronnictw jest rzeczą bardzo ważną. (R. Z.)

Królestwo Polskie.

(Ułaskawienie.)

Warszawa, 21. kwietnia. Najjaśniejszy Pan zgodnie z wnioskiem JO. Księcia Namiestnika Królestwa, w przychyleniu się do najpoddańszej prośby Moniki Łaźniewskiej, najmiłościwiej udzielić raczył przebaczenie jej synowi Mikołajowi Łaźniewskiemu za przestępstwo polityczne w roku 1844 przeznaczonemu na żołnierza do korpusu Sybirskiego, i dozwolić mu powrócić do Królestwa Polskiego. (Gaz. Warsz.)

(Kurs giełdy warszawskiej z 16. kwietnia.)

Listy zast. nowe 14 Rub. 78 kop.

Wiadomości handlowe.

(Ceny targowe w obwodzie Samborskim.)

Sambor, 20. kwietnia. Według doniesień handlowych z Drohobycza i Komarna sprzedawano tamże na targach od 1. do 16. kwietnia w przecięciu korzec pszenicy po 16r.30k.—14r., żyta 12r.—9r., jęczmienia 10r.—8r.30k., owsa 5r.45k.,—6r., hreczki 10r.—8r.30k., kartofli 5r.—4r. Za cetnar siana płacono 2r.—2r.30k. Sąg drzewa twardego kosztował 13r.—12r.30k., miękkiego 11r.—8r. Funt mięsa wołowego 9½k.—10k., a garniec okowity 3r.15k.—4r. w. w.

(Targ na wełnę w Wrocławiu.)

Wrocław, 17. kwietnia. Handel wełną nie bardzo teraz ożywiony, mimo to, że sprzedano jej na targu tutejszym znowu kilka ładunków. Ceny wełny z tego miesiąca w stosunku do miesiąca zeszłego zmniejszyły się o kilka talarów. Płacono za wełnę szląską strzyży jednorazowej 73 rthl., za rosyjską 55 do 58 rthl., za polską 61 rthl., a za cienką w kłębkach z owiec odeszłych 68 do 70 rthl. Nadeszły też świeże znów przystawy.

Kurs lwowski.

Dnia 26. kwietnia.

W monecie konwencyjnéj.	gotówką		towarem	
	złr.	kr.	złr.	kr.
Dukat holenderski	5	28	5	30
Dukat cesarski	5	30	5	33
Półimperyał zł. rosyjski	9	30	9	34
Rubel śr. rosyjski	1	49	1	50
Talar pruski	1	34	1	35
Polski kurant i pięciozłotówk.	1	21	1	22
Galicyjskie listy zastawne za 100 złr.	99	58	100	3
Galicyjskie listy zastawne w kasie Tow. Kredyt.	100	—	100	10

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 25. kwietnia. Hr. Siekierzyński Adam, z Zabcza. — Hr. Ożarowski Konstanty, z Olszanicy. — Hr. Olizar Gustaw, z Rosyi. — PP. Serwatowski Albert, z Buczniowa. — Czerwiński Jan, z Remizowiec. — Rulikowski Kajetan, z Switażowa. — Mikołajewicz Józef, z Więzowy. — Szymanowski Franciszek, ze Spassowa. — Fedaczyński Marcel, z Dynowa. — Karossowski Wacław, z Tetewczyc. — Listowski Franciszek, z Zarudźca.— Torosiewicz Michał, z Połtwy. — Szeptycki Marcin, ze Sarnek. — Kunaszewski Hieronim, z Zeliborów.

Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 25. kwietnia. Hr. Skarbek Alfred, do Tarnopola. — Hr. Mier Felix, do Radziechowa. — Hr. Mier Henryk i Hr. Siemiński Wilhelm, do Jarosławia. — Hr. Lanckoroński, do Tarnowa. — Hr. Karnicki Kajetan, do Lelechówki. — Hr. Siekierzyński Adam, do Drohobycza. — Hr. Dzieduszycka Maria, do Siechowa. — Hr. Skarbek Aniela, do Tarnopola. — PP. Czajkowski Jan, do Kamionki. — Winnicki Tytus, do Liska. — Wiktor Walenty, do Gródka. — Bogusz Michał, do Jas. — Wierzchowski Edgar, do Pleśnian.

Spostrzeżenia meteorologiczne we Lwowie.

Dnia 25. kwietnia:

Pora	Barometr wmierze wied. sprowadzony do 0° Reaum.	Stopień ciepła według Reaum.	Sredni stan temperatury do g. 6. zr.	Kierunek i siła wiatru	Stan atmosfery
6 god. zr.	27″ 10‴ 7⁗	5°	11,3°	półn.-zachodni	pochm. mgła
2 god. zr.	27 10 7	10°	4,5°	północny	„ deszcz ⊙
10 g. w.	27 10 6	6°		„	„ „

T E A T R.

Dziś: komedye polskie: **„Pożycz mi 5 zł."** i **„Chłopiec okrętowy."**

Jutro: opera niem. **„Ernani."**

W niniejszem podajemy obraz konsumpcyi we Lwowie z pierwszego ćwierćrocza roku administracyjnego 1850, a w zestawieniu nawiasem (1849) z tą samą porą w roku 1849.

Wypisujemy artykuły porządkiem według opłaty zaprowadzonej na wiadra, na sztuki, cetnary i sągi, a mianowicie:

A. Z artykułów opłacanych od wiadra sprowadzono z po-za obrębu miasta: Spirytusu wódczanego od 40° do 31°, włącznie do tego arak, rum, rozolisy, wiader: r. 50. 383 — (330 r. 49.); Wódki prostej niżej 30°: 4356 — (4477); Wina: 552 — (613); Miodu: 33 — (26); Piwa z za rogatek: 4806 — (4188); Piwa we Lwowie wywarzonego: 15,653 — (16,732); Octu: 834 — (833) wiader.

B. Z artykułów opłacanych od sztuki wprowadzono: Wołów, krów, jałówek rzeźnych, sztuk: r. 50. 5129 — (4873 r. 49.); Cieląt: 3028 — (2420); Owiec, baranów, skopów, kóz: 1828 — (1999); Jagniąt: 103 — (92); Podwieprzków, warchlaków: 25 — (11); Świń dojrzałych nad 35 funt. wagi: 4684 — (4741); Indyków, gęsi, kaczek, kapłonów: 28,007 — (32,496); Kur i gołębi: 18,514 — (21,282); Jeleni: 2 — (1); Dzików: 22 — (9); Sarn: 408 — (343); Zajęcy: 2600 — (2338); Bażantów, cietrzewni, głuszców: 64 — (137); Kuropatw, jarząbków, gęsi dzikich, dzikich gołębi: 581 — (356); Szpaków, przepiórek, skowronków i drobniejszego ptactwa: 2270 — (1252); Jaj: 1,038,107 — (965,092) sztuk.

C. Z artykułów od cetnara opłacanych: Mięsa wyrąbanego, cetnarów: r. 50. 789 — (1053 r. 49.); Dziczyzny w mięsie wyrąbanem: 3 — (2); Ryb morskich i przedniejszych rzecznych, świeżych i solonych, tudzież kawioru: 539 — (487); Ryb prostych, raków, sardeli: 755 — (564); Ryżu: 128 — (220); Mąki, krup, chleba pytlowanego: 49,684 — (48,346); Chleba razowego: 3874 — (3972); Zboża: pszenicy, żyta, kukurudzy, hreczki, prosa: 15,169 — (10,571); Owsa: 17,044 — (10,916); Siana: 24,161 — (21,229); Słomy: 12,924 — (11,267); Jarzyny szlachetniejszej, jako karafiołów, szparagów, grochu zielonego: 76 — (95); Owoców świeżych, tudzież orzechów, kasztanów: 3656 — (2016); Owoców suszonych, konserwy i powideł: 537 — (359); Masła, smalcu gęsiego, łoju i świc łojowych: 2078 — (2040); Sadła i smalcu wieprzowego, słoniny: 223 — (235); Mydła, nie licząc w to wyrabianego we Lwowie: 11 — (13); Séra: 945 — (1004); Oliwy i oleju: 815 — (668); Wosku: 10 — (8); Węgla drzewnego: 3399 — (6166) cetnarów.

D. Z artykułów na sągi opłacanych: drzewa twardego do opału sągów: r. 50. 5966 — (3241 r. 49.); drzewa miękkiego w polanach i wiązankami, sągów: 2,049 — (6166).

Główny Redaktor **M. Srzeniawa Sartyni.** Z c. k. galic. Drukarni rządowéj.